

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/archiwum-ipn/62457,Wojna-o-pamiec.html>



Jan Olszewski. Fot. AIPN

Wojna o pamięć

Autor: RADOSŁAW POBOŻY 07.02.2020

Sprawa lustracji i rozliczenia się z przeszłością komunistyczną była i jest tematem gorących sporów. Tak było i wtedy, gdy nocą z 4 na 5 czerwca 1992 r. z inspiracji ówczesnego prezydenta Lecha Wałęsy odwołano rząd Jana Olszewskiego.

Odwołanie to nastąpiło 15 godzin od dostarczenia do sejmu – przez wykonującego uchwałę lustracyjną ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza – list tajnych współpracowników komunistycznych służb terroru i represji...

Autorem projektu uchwały lustracyjnej był Janusz Korwin-Mikke. Miała ona ujawnić nazwiska postów, senatorów, ministrów, wojewodów, sędziów i prokuratorów będących tajnymi współpracownikami Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w latach 1945-1990.

Prawie dwa tygodnie później, 18 czerwca 1992 r., na konferencji zorganizowanej w warszawskim kinie „Bajka” przez Wojciecha Ziemińskiego, Jan Olszewski wygłosił mowę podsumowującą prace swojego rządu – od czasów II RP wreszcie wolnego, bo powołanego w efekcie pierwszych nieskrępowanych wyborów Polaków od wejścia w styczniu 1944 r. Armii Czerwonej w polskie granice i rozpoczęcia okupacji całej Polski przez Związek Sowiecki. W swym wystąpieniu niejednokrotnie wracał do wydarzeń z 4 czerwca 1992 r.

Jedną z głównych tez, jaką poruszył na spotkaniu odsunięty już od wpływu na rządy Jan Olszewski, był problem rekommunikacji życia politycznego w Polsce. W tym kontekście odniósł się do sprawy obrad Okrągłego Stołu i do terminu wyborów z 1991 r. (27 października 1991 r.):

Siły postkomunistyczne wspierane przez część elit dawnej Solidarności narzuciły nam i termin wyborów, i ordynację wyborczą, i wreszcie taktyczne rozwiązanie wyborcze, które po naszej stronie powinno przyjąć jedyną racjonalną politycznie formę, ogólnonarodowego, ogólnopolskiego bloku wyborczego całego centrum i całej prawicy. Taka koncepcja, o którą, nie ukrywam, próbowałem wówczas walczyć, przegrała i wydaje mi się, że wtedy właśnie, w tamtym momencie trzeba upatrywać źródeł klęski, którą poniósł pierwszy rząd III Rzeczypospolitej pochodzący z nadania wolnego sejm.

Podkreślił też, że stan państwa, który ujrzął po objęciu urzędu premiera, był fatalny, i to nie tylko w wymiarze gospodarczym. Ale z wieloma problemami udało mu się uporać, pomimo narzuconych rządowi przez ustępujący układ rozwiązań prawnoustrojowych:

Pozwolono powstać temu rządowi tylko dlatego, że zakładano, iż sytuacja gospodarcza i społeczna w kraju, kompletne rozbicie finansów publicznych, stan rozchwiania nastrojów, który przejawiał się w tym, że 2/3 obywateli tego kraju nie poszła do urn wyborczych, że te wszystkie elementy uczynią sytuację, przed którą stanął mój rząd, uczynią tą sytuację beznadziejną, i że rząd z tym sobie nie poradzi. Że padnie, że będzie musiał ustąpić wobec objawów ogólnego rozkładu społecznego lub społecznego buntu, i że to otworzy drogę rekommunikacji kraju. Tylko dlatego na to pozwolono, bo przecież my nigdy, praktycznie biorąc, nie mieliśmy trwałej, zapewnionej w tym sejmie, większości. To założenie przyjęte przez naszych przeciwników zawiodło! Rząd się utrzymał, rząd nie został obalony.

W swojej wypowiedzi Olszewski kilkakrotnie wracał do sprawy lustracji, która dla jego rządu miała być jedną z najważniejszych ustaw. Podkreślił, że były czynione starania nad przygotowaniem stosownych przepisów prawnych, ale z różnych przyczyn nie zdążono poddać ich pod głosowanie:

Uważaliśmy, że trzeba to zrobić, ponieważ mieliśmy świadomość, że dane o tych ludziach, dane tu w kraju w znacznej mierze zniszczone, usuwane z archiwów, że te dane znajdują się w rękach czynników obcych, czynników, które zawsze będą Polską zainteresowane, czynników, które będą chciały na życie Polski wywierać wpływ, i które nie cofną się przed użyciem tego narzędzia.... I dlatego została zaplanowana akcja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych polegająca na przygotowaniu odpowiedniej ustawy, odpowiednich prawnych procedur i gromadzeniu odpowiedniego materiału dotyczącego stanu archiwów oraz stanu wiedzy o tym, co z tych archiwów mogło być przekazane poza Polskę. Gdyby pozwolono przeprowadzić nam tę akcję do końca, odpowiedni projekt ustawy prawdopodobnie na przełomie czerwca i lipca tego roku wpłynąłby do sejmu. Stało się inaczej, została podjęta w trybie nagłym znana Państwu wszystkim uchwała sejmowa. Ja tej uchwały nie chcę bronić, ona ma szereg niedoskonałości, ale ona ma jeden walor, ona była pierwsza naprawdę. Spontanicznie podjęta aktem tego sejmu, który zmierzał do faktycznej, rzeczywistej dekomunizacji Polski i przywrócenia jej bezpieczeństwa i niepodległości.

Zapis spotkania w kinie „Bajka” 18 czerwca 1992 r., zarejestrowany na kasecie VHS, jest niezmiernie ważnym, a praktycznie nieznanym, źródłem dla zrozumienia podłoża i istoty postulowanych przez polski obóz niepodległościowy na początku lat 90. ubiegłego stulecia zmian ustrojowo-politycznych w Polsce, nie zrealizowanych w efekcie wspólnego oporu sił rządzących PRL i znacznej części środowisk dawnej opozycji. Nagranie to zostało przekazane w 2019 r. do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej przez Zygmunta Gutowskiego w ramach projektu „Archiwum Pełne Pamięci”.

COFNIJ SIĘ